

Przesłanie Pokoju nr 2

Boży Ideał Doskonałej Rodziny, Naród i Królestwo Pokoju

[Nota wydawcy] Przesłanie to zostało wygłoszone przez Wielebnego doktora Sun Myung Moona i doktor Hak Ja Han Moon podczas serii zgromadzeń organizowanych dla Ambasadorów Pokoju, dziennikarzy Segye Times oraz innych przywódców społeczeństwa koreańskiego, które odbyły się w marcu 2006 roku oraz podczas zgromadzeń na Rzecz Przywrócenia Ojczyzny Bogu, odbyły się w 180 narodach w tym samym roku.

Szanowni światowi liderzy, Ambasadorzy Pokoju, członkowie rodzin błogosławionych, dostojni goście, którzy przybyliście z różnych stron świata z nadzieją realizacji świata pokoju oraz budowy ojczyzny na Ziemi i w Niebie.

Pragnę wyrazić najgłębszą wdzięczność wszystkim obecnym na dzisiejszej uroczystości. Pomimo licznych obowiązków postanowili Państwo wziąć udział w zgromadzeniu, którego celem jest rozprzestrzenienie oraz wyniesienie do poziomu globalnego Organizację Rodzin na Rzecz Kosmicznego Pokoju i Zjednoczenia, tak aby mogła przerodzić się ona w Dom Królestwa Pokoju i Zjednoczenia a także uczynić Uniwersalną Federację Pokoju organizacją modelową typu ONZ. W ten sposób dzięki skoncentrowanym wysiłkom wszystkich narodów, urzeczywistni ona długo oczekiwany ideał świata – Uniwersalne Zjednoczone Królestwo Pokoju.

Jak Państwu wiadomo w tym roku upływa osiemdziesiąt siedem lat od czasu moich urodzin. Jako założyciel Uniwersalnej Federacji Pokoju, której zadaniem jest otworzyć świat na czasy po „Zstąpieniu Nieba na Ziemię”, pragnę korzystając z tej uroczystej okazji podzielić się z Państwem przesłaniem zatytułowanym: „*Boży Ideał Doskonałej Rodziny, Narodu i Królestwa Pokoju*”, czyli przedstawić istotę prawdy objawionej przez Niebo, którą przekazywałem światu przez całe moje życie.

Panie i Panowie, spoglądając wstecz, chciałoby się powiedzieć, że moje życie miało posmak cudowności. Niebo wezwało mnie do posługi Bogu, gdy miałem szesnaście lat, a całym moim ówczesnym bogactwem był tylko młodzieńczy entuzjazm i aspiracje. Powołanie do służby Bogu nie pozostawiło w moim sercu miejsca na światowe ambicje, jakie mógłbym żywić. Choć nie była to łatwa droga, szedłem nią niestrudzenie przez ponad osiemdziesiąt lat swojego życia, nie rozglądając się na boki. A przyszło mi iść drogą, na której musiałem opuścić ukochanych rodziców oraz rodzeństwo. Moja rodzina przeszła przez wiele poświęceń i cierpień w trakcie pełnienia tej misji.

Była to misja którą można przyrównać do drogi przez pustynię, ten ogrom poświęceń i wysiłku trudno jest zgłębić wszystkim 6.5 miliardom mieszkańców naszego globu. Lecz nawet udręki sześciokrotnego pobytu w więzieniach nie zachwiały mojej wierności wobec Boga i Opatrzności.

Głęboki Smutek Boga

Wielebny Moon czerpał siłę zgłębiając pokłady cierpiącego Serca Boga, który od tysiącleci usycha z tęsknoty za swoimi dziećmi. Siła i energia do pracy wypływała bowiem ze świadomości, iż jeśli człowiek nie potrafi ulżyć w cierpieniu swemu Bogu, który jest źródłem

istnienia miliardów ludzi oraz Stwórcą wszechświata, wówczas jego życie będzie pozbawione wartości.

Otwarcie na Serce Boga prowadziło do pytania o zaistniały stan rzeczy: jak to się stało, że Bóg stał się Bogiem cierpienia? Kto i dlaczego wyrządził cierpienie Absolutnemu i Wszechmocnemu Bogu?

Bóg stworzył Adama i Ewę jako pierwszych przodków ludzkości. W pełni zaangażował się w ich wychowanie, pragnąc żeby jako jego syn i córka powiązani byli ze swym Ojcem miłością, życiem i linią krwi; więź rodzic - dziecko jest najważniejszą ze wszystkich relacji międzyludzkich. Wynika to z tej przyczyny, iż tylko relacja rodzic - dziecko pozwala na wieczne dziedziczenie Boskiego rodowodu.

Niestety, więź *rodzic-dziecko*, ważniejsza i cenniejsza niż samo życie, została zerwana w wyniku upadku Adama i Ewy. Będąc ciałem z ciała i krwią z krwi Boga, wieczne, jednorodne dzieci Boga, Adam i Ewa, nawiązały relację z wrogiem Boga szatanem, stając się w rezultacie dziećmi szatana. W wyniku tego zdarzenia Serce Boga poraził smutek i ból, które towarzyszyły Bogu przez całą grzeszną historię ludzkości. Cierpiący, porzucony Bóg, nie znalazł wśród swoich dzieci nikogo, kto zdołałby ów ból ogarnąć oraz ukoić.

Tym samym został zaprzepaszczony Boży cel stworzenia polegający na zbudowaniu doskonałej rodziny w pierwszym pokoleniu przez Adama i Ewę, rodzinie dzięki której Bóg mógłby przez całą wieczność przekazywać swój rodowód. Jedynym sposobem wyzwolenia Boga z tego cierpienia jest restytucja i ustanowienie prawdziwej rodziny, która nie będzie miała żadnych związków z linią szatana. W tym też leży powód, dlaczego my wszyscy potrzebujemy zbudować prawdziwe rodziny będące Bożym ideałem stworzenia. W tym też tkwi przyczyna oraz cel ustanowienia Uniwersalnej Federacji Pokoju.

Boży cel stworzenia Adama i Ewy

W Księdze Rodzaju 1:27 czytamy: „*Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Bóg go stworzył: stworzył mężczyznę i kobietę*”. Z Bożego dzieła stworzenia opisanego w Księdze Rodzaju można wnioskować, iż Bóg jest bytem, w którym jest zawarta istota jedności jednego mężczyzny i jednej kobiety. Bogu, posiadającemu atrybuty męskie oraz żeńskie, nie mogła sprawiać radości samotna egzystencja, dlatego stworzył cały wszechświat jako obiekt miłości w pozycji partnera, tzn. stworzył wszechświat na swój własny wzór oraz ludzi na swój obraz i podobieństwo.

W ten sposób został stworzony Adam jako pierwszy męski, substancjalny reprezentant ludzkości w pozycji Bożego obiektu - partnera, Ewa zaś - jako pierwsza przedstawicielka żeńskiego aspektu Boga. Bóg, stwarzając jednego mężczyznę i jedną kobietę jako odrębnych przedstawicieli rodzaju ludzkiego, działał z konkretnym zamysłem.

Po pierwsze, będąc Podmiotem o zharmonizowanych dwoistych atrybutach, Bóg jest istotą bezcielesną, z tego też powodu potrzebował stworzyć formę fizyczną, przez którą mógłby nawiązać więź ze światem materii. Dzięki ciału Adama i Ewy pragnął oddziaływać i komunikować się w sposób wolny ze światem fizycznym. Bezcielesny Bóg potrzebuje ludzkiej cielesności, by w pełni wyrazić się w materialnym świecie.

Dlatego, gdyby Adam i Ewa przyjęli Boga w swoich sercach, gdyby ześrodkowani w Bogu osiągnęli doskonałość, po czym jako mąż i żona założyli na owym fundamencie rodzinę, wówczas staliby się substancjalnymi, „zewnątrznymi”, prawdziwymi rodzicami na poziomie horyzontalnym. Bóg zaś byłby dla nich i ich rodziny substancjalnym, „wewnętrznym”, wertykalnym Prawdziwym Rodzicem. Gdyby to nastąpiło, Adam i Ewa w pełni odzwierciedliliby Boga, zarówno zewnątrz jak i wewnątrz. I gdyby Adam i Ewa, stanowiący doskonałe odzwierciedlenie Boga, zostali prawdziwymi rodzicami ludzkości, codzienne życie człowieka stanowiłoby odzwierciedlenie Bożej rzeczywistości.

Po drugie, stwarzając Adama i Ewę Bóg pragnął wyrazić w pełni swą miłość. Adam i Ewa osiągając doskonałość przez swą całkowitą jedność mieli stanowić pełne ucieleśnienie miłości. Bóg pragnął przyjść na fundamencie owej miłości i pozostać na wieczność z człowiekiem jako Prawdziwy Rodzic, obdarzając całą ludzkość prawdziwą miłością. Bóg pragnął, aby Adam i Ewa stanowiąc Jego cielesne odzwierciedlenie, wraz ze swoimi dziećmi i kolejnymi pokoleniami stworzyli idealną rodzinę. Gdyby to nastąpiło, wówczas istoty ludzkie stałyby się łącznikiem pomiędzy światem duchowym oraz ziemskim. Możemy zatem stwierdzić, że Bóg stworzył człowieka w określonym celu, jako istotę jednoczącą świat duchowy i fizyczny.

Zamieszkawszy w Adamie i Ewie na fundamencie prawdziwej miłości, Bóg stałby się Prawdziwym, Rzeczywistym Rodzicem dla całej ludzkości. Nawet po przejściu Adama i Ewy do świata duchowego, Bóg dalej wyrażałby swoje rodzicielstwo na drugim świecie poprzez ciała duchowe naszych pierwszych rodziców. Niestety, z powodu ich upadku ten zamiar nie został nigdy osiągnięty.

Bóg, będąc Absolutnym i Wszechmocnym Bytem, nie potrzebuje pieniędzy, wiedzy ani władzy. Współczesna nauka pomimo spektakularnych osiągnięć, nie odkrywa niczego więcej ponad to, co Bóg sam stworzył. Wszechświat rozwija się w oparciu o prawa zakorzenione w porządku, którego ludzka myśl czy nauka nie są w stanie pojąć. W tym sensie Bóg jest także Absolutnym Uczonym, doskonałym Naukowcem.

Boży ideał stworzenia

Jaki więc był ideał, który Bóg pragnął osiągnąć dzięki stworzeniu ludzkości? Bóg pragnął urzeczywistnić tzw. „podstawę czterech pozycji”. Podstawa czterech pozycji symbolizuje doskonałą jedność Adama i Ewy z Bogiem, a tym samym doskonałą jedność mężczyzny i kobiety. Jedność ta byłaby na tyle silna, iż nic nie byłoby w stanie jej rozerwać, ani też nic nie byłoby w stanie wyrzucić Adama i Ewy poza sferę miłości Boga. Innymi słowy, „podstawa czterech pozycji” to termin stosowany na określenie rodziny, która jest w pełni zespolona z Bogiem, czyli doskonały mąż i doskonała żona, będący rodzicami doskonałych dzieci. Kiedy zostaje ustanowiona „podstawa czterech pozycji” rodzina wypełnia cel, dla którego została przez Boga stworzona.

Ogólnie mówiąc rodzina tworzy się dzięki jedności męża i żony, jedności rodziców i dzieci, tylko wtedy, jeśli jej centrum stanowi Bóg i jego spajająca miłość. W rodzinie mąż reprezentuje niebo, żona zaś ziemię. I choć są to dwie różne istoty, kiedy mąż i żona stają się jednym, ich wzajemne zespolenie symbolizuje jedność nieba i ziemi.

Mówiąc krótko, jeśli mąż i żona stają się jednym w oparciu o Bożą miłość, ich jedność otwiera drogę do zjednoczenia całego wszechświata.

Panie i Panowie, Bóg stworzył wszechświat, ażeby czerpać z niego radość, gdyż nawet Wszechmocny Stwórca nie może odczuwać szczęścia w samotności. Bóg potrzebował mieć partnera, z którym mógłby dzielić się wzajemną relacją miłości, a to dlatego, że radości nie można się nauczyć, lecz tylko jej doświadczyć dzięki drugiej osobie.

Innymi słowy, Bóg stworzył świat aby odczuwać radość poprzez zjednoczenie człowieka i wszechświata w Jego miłości tworzącej harmonijny świat pokoju. W zamysle Boga ludzie mieli utworzyć szczęśliwe związki małżeńskie, a w dalszej kolejności, szczęśliwe rodziny, społeczności i narody, razem zaś miało to prowadzić do budowy świata prawdziwej miłości. Bóg stwarzał świat, aby obserwować jego rozwój i cieszyć się nim.

Jak można zauważyć, Bóg nie jest w stanie urzeczywistnić Swego ideału bez człowieka. W świetle powyższego wywodu łatwiej zrozumieć, że absolutna wartość wywodzi się od absolutnego partnera.

Zgodnie z zamysłem stworzenia, Bóg, jako Ojciec ludzkości oraz ludzkość, jako dzieci Boże, winni byli utworzyć wspólną pionową oś. Gdyby doszło do owego doskonałego połączenia, to znaczy - gdyby została ustanowiona więź jednocząca Boga i człowieka w prawdziwej miłości, związek ten byłby tak mocny, iż żadna siła we wszechświecie nie byłaby zdolna go rozerwać. Czyż ktokolwiek kto raz doświadczył prawdziwej miłości Boga, będzie chciał odejść od jej źródła?

Z nadejściem wiosny, nektar z kwitnących kwiatów budzi pszczoły z długiego zimowego snu. Spróbujcie uchwycić pszczołę za odwłok i wyciągnąć ją z kielicha kwiatu. Łatwiej jest oderwać odwłok pszczoły niż odciągnąć ją od picia nektaru. Podobnie jest z człowiekiem. Gdy raz doświadczy Bożej miłości, nigdy nie będzie miał jej dosyć. Siła miłości wertykalnej, łączącej Boga i człowieka, silniejsza jest niż wola życia.

Wartość rodziny

Panie i Panowie, powodem dla którego tęsknimy za rodziną jest wzajemna miłość. Jest to miejsce, gdzie głęboko zakorzeniona jest miłość macierzyńska i ojcowska, starszych braci i siostr oraz młodszego rodzeństwa jak również miłość małżeńska, miłość dzieci oraz miłość bliźnich. Jest to miejsce wzajemnych uczuć, gdzie wszystkie relacje i sympatie powstają dzięki wzajemnej miłości. Dzięki temu czujemy chęć okazywania naszych uczuć każdemu członkowi rodziny. Pragnieniem wędrowca, który opuścił swoją rodzinę jest powrót na jej łono z odwagą wolnego człowieka, który potrafi objąć góry, rzeki, drzewa, który darzy miłością swoją rodzinę i krewnych, który śpiewa pieśni upojenia. Jednak losy ludzkości zapoczątkowane upadkiem, potoczyły się inaczej: wygnani z rodzinnego kraju, skazani na wieczną tułaczkę, samotność i przegraną, nie będący w stanie powrócić, nawet wbrew głębokiemu pragnieniu i tęsknocie za rodziną, stracili korzeń serca łączący ich z rodzinnym krajem.

Jednakże, wraz z nadejściem epoki „Nowego Nieba i Nowej Ziemi”, po zstąpieniu Nieba, ludzkość zostanie wyciągnięta z trzęsawiska, w którym pogrążyła się do tej pory, a tym samym zostanie przetarta powrotna droga do rodzinnego domu – domu, za którym ludzkość tęskniła odwiecznie, oraz do połączenia się z utraconą rodziną. Czy ludzkość mogłoby spotkać większe błogosławieństwo? Nadszedł teraz czas niebiańskiej siły i pomyślności, aby

na nowo ustanowić pierwotną rodzinę, która została utracona w rezultacie upadku Adama i Ewy.

Trójpokoleniowa rodzina żyjąca w harmonii

Szukając utraconej rodziny, należy zacząć od pozycji doskonałego Adama, doskonałego Jezusa, oraz doskonałej pozycji reprezentującej Powtórne Przyjście Pana. Bóg zamieszkałby w takiej rodzinie. Doskonała rodzina składałaby się z trzech pokoleń - dziadków, rodziców i dzieci - żyjących w harmonii. Człowiek winien darzyć szacunkiem swoich dziadków i służyć im, ponieważ to oni łączą go z rodowodem minionych pokoleń przodków.

Nikt inny, tylko rodzina ustanawia wzorzec harmonijnego współżycia. Idealna wzorcowa rodzina to taka, w której istnieje miłość i szacunek między rodzicami i dziećmi, wzajemna miłość i zaufanie między małżonkami oraz pełna dobrej woli współpraca między rodzeństwem; słowem: całość stanowi jedność. Oznacza to, że powinniście zbudować prawdziwą rodzinę, która kiełkując z nasienia prawdziwej miłości wydaje owoc prawdziwej miłości.

Rodzina taka będzie obejmować z jednej strony żywą pamięć historyczną, z drugiej zaś będzie ona częścią Królestwa Niebieskiego. W tej ziemskiej rodzinie, zostanie zakorzenione Królestwo Niebieskie. Z nią też łączy się idea niebiańskiej królewskości. W rodzinie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość znajduje kolejno swoich przedstawicieli w osobach dziadków, rodziców i wnuków. Zakorzenienie w przeszłości oznacza obecność świata duchowego, korzeniem teraźniejszości jest pałac rodzinny, będący oznaką świata dzisiejszego, wreszcie zakorzenienie w przyszłości zwraca nas w stronę naszych wnuków, jako książąt i księżniczek przyszłego zjednoczonego świata duchowego i ziemskiego, mieszkających w pałacu pokoju reprezentującym te dwa światy.

Tak więc trzy pokolenia dziadków, rodziców i wnuków powinny mieszkać jako jedna rodzina, służąc wiecznemu Bogu. Trzeba nam wszystkim wiedzieć, że tworzenie takiej upragnionej przez Boga rodziny, podstawowej kolebki Królestwa Bożego (w języku koreańskim nazywamy ją rodziną *Cheon Il Guk* czyli rodziną Uniwersalnego Zjednoczonego Królestwa Pokoju) jest odpowiedzialnością Mesjaszy Rodowych, misją Ambasadorów Pokoju, a także pragnieniem Boga.

Powinniśmy zbudować rodziny, w których Bóg będzie chciał mieszkać, za którymi zawsze będzie tęsknić, nawet z oddali. Trzeba nam rodzin, w których Bóg będzie równie częstym gościem co rodzice odwiedzający swoje dzieci. Rodzin, które będą oddane służbie Bogu. W takich rodzinach Bóg staje się wertykalnym podmiotem sumienia. Posłuszeństwo wobec wertykalnego Podmiotu - Boga sprawia, że i umysł człowieka zajmuje nadrzędną pozycję podmiotu wobec ciała, jednocząc jedno z drugim. Na tej bazie dochodzi do udoskonalenia miłości rodziców, małżonków, dzieci oraz braci i siostr, czyli tego co nazywamy „czterema sferami miłości” lub też „czterema sferami serca”. Tylko w takiej rodzinie możliwe będzie połączenie w jednym ruchu sferycznym góry i dołu, przodu i tyłu, strony lewej i prawej, tylko w takiej rodzinie ma swój początek Boży wieczny ideał, rozwijający się w dalszej kolejności w poziom narodów tworzących Boże Królestwo Pokoju.

Cel małżeństwa

Panie i Panowie, dlaczego powinniśmy zawierać małżeństwa? Otóż z myślą odnowienia pozycji właściciela. Sam mężczyzna lub sama kobieta stanowi tylko połowę całości. Takimi zostali stworzeni przez Boga. Z tego względu Bóg ustanowił prawo zamiany własności organów płciowych, będących „narządami miłości”: narząd seksualny męża należy do jego żony, zaś narząd seksualny żony do jej męża. Tylko w przypadku wzajemnej miłości, małżonkowie stają się pełnoprawnymi właścicielami siebie nawzajem. Człowiek zawiera małżeństwo, gdyż pragnie zabezpieczyć swą pozycję właściciela.

Co zatem zamierzamy osiągnąć dzięki odnowieniu pozycji właściciela? Pragniemy osiągnąć w ten sposób miłość Boga. Bóg jest bowiem Podmiotem trzech wielkich miłości. Jako właściciel wszechświata, Bóg jest Właścicielem, Rodzicem i Nauczycielem prawdziwej miłości. Koncepcję niniejszą nazywamy pierwotnym modelem „trzech wielkich podmiotów”. Należy podkreślić dobitnie, iż owo nauczanie może rozkwitać tylko w oparciu o fundament wzorcowych rodzin, które rozrastają się w społeczności i narody, obejmując ostatecznie Niebo i Ziemię - pokojowe królestwo doskonałej ludzkiej rodziny.

Szanowni Państwo, żyjemy w najbardziej przełomowym momencie historii. Moje wystąpienie przed Państwem ma na celu ogłoszenie nadejścia nowej ery - od zarania dziejów oczekiwanej z utęsknieniem przez niezliczone pokolenia przodków w świecie duchowym czyli nowych czasów, które oznaczają nastanie Nowego Nieba i Nowej Ziemi. Te nadchodzące nowe czasy będą należeć do Pokojowego, Idealnego Świata. Wspierają nas w tym zamiarze nie tylko założyciele czterech wielkich religii światowych ze świata duchowego, ale również miliardy naszych przodków. Świat zła i ludzkiej krzywdy, w którym niegodziwy człowiek żył kosztem ludzi dobrych, przemija na naszych oczach.

Wielebny Sun Myung Moon pozyskał niebiański mandat jako Prawdziwy Rodzic całej ludzkości i Król Pokoju. Przez całe życie byłem i będę wierny swemu powołaniu.

Pod moim przywództwem epoka Królestwa Pokoju, Idealny Świat rozkwitnie na ziemi, możemy mieć co do tego pełne zaufanie. Dlatego zapiszmy w swoich sercach, iż wszyscy tutaj zgromadzeni jesteście osobami centralnymi w urzeczywistnieniu tego Królestwa, jako lojalni współpracownicy Prawdziwych Rodziców, będących w pozycji króla i królowej pokoju.

Usuńmy absurdy i zło ze świata pod sztandarem nowej Organizacji Narodów Zjednoczonych – typu ablowego. Bądźmy dumni z uczestnictwa w „Królewskich Policyjnych Siłach Pokoju” i „Królewskim Korpusie Pokoju”, które mają wspierać Uniwersalną Federację Pokoju i ochraniać błogosławione rodziny na całym świecie.

Z całego serca modłę się, ażeby Boża łaska i opieka zawsze towarzyszyła wszystkim zgromadzonym tutaj przywódcom jako reprezentantom biorącym odpowiedzialność za różne dziedziny życia społecznego. Dzięki waszej obecności ten historyczny moment zyskuje jeszcze większą rangę.

Pragnę Państwa poprosić, abyście usilnie pracowali nad rozwojem i ostatecznym, pomyślnym zakończeniem misji Uniwersalnej Federacji Pokoju, nad stworzeniem idealnej rodziny, idealnego narodu i królestwa pokoju, podobnie jak czynią to Prawdziwi Rodzice.

Żyjmy w służbie dla Boga, Odwiecznego Króla Pokoju i Prawdziwego Rodzica Ludzkości, stańmy się prawdziwymi dziećmi, książętami i księżniczkami Jego królewskiej rodziny. Żyjmy tak aby osiągnąć standard prawdziwych dzieci bożych, patriotów i świętych, żyjmy jak członkowie tworzący rodzinę niebiańskich synów i córek Boga, po to aby zbudować wieczne królestwo pokoju.

Niech Boże błogosławieństwo spłynie na Was, na Wasze rodziny i Wasz naród.
Dziękuję.